

2 GRUDNIA 1847 r.  
CZWARTEK.



Nr. 336.

## GAZETA POLICYJNA.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu, dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2 1/2 (gr. 5).

### Część Urzędowa.

*Wypis z protokołu sekretarjatu stanu król. Polskiego.*

z Bożej łaski

**MY MIKOŁAJ PIERWSZY,**

CESARZ I SAMOWŁADZCA WSZECH ROSJI, KRÓL POLSKI  
& & &

Na przedstawienie Namiestnika Naszego królestwa Polskiego: Mianujemy niniejszém P. Mikołaja *Wiorogórskiego*, starszego radcę najwyższej izby obrachunkowej, pełniącego tymczasowo obowiązki kontrolera generalnego, kontrolerem generalnym przydującym w teje izbie.

Dan w Carskiem Siele, 28 października (9 listopada) 1847 roku.

(podpisano) „MIKOŁAJ.“

przez CESARZA I KRÓLA,  
Minister sekretarz stanu, Ig. Turkull.

— Z Petersburga 11 (23) listopada. —

Z powodu usunięcia od obowiązków gubernatora cywilnego Kostromskiego, NAJJAŚNIEJSZY CESARZ Najwyżej zezwolił poruczyć jenerałowi-adjutantowi, księciu Italijskiemu hr. *Suworow-Rymnikskiemu*, tymczasowo zarządzanie gubernją Kostromską, aż do dalszego przeznaczenia Naczelnika tej gubernji.

Po otwarciu 5-tj 4ro-procentowej pożyczki, celem pokrycia rozchodów przypadających w r. 1848, na wybudowanie drogi żelaznej Petersburgsko-Moskiewskiej, ministerstwo skarbu uznało za korzystne nabyć z powyższej pożyczki do 8,000,000 rs., na rzecz instytucji kredytowych państwa, gdyż przez tę operację

oszczędzą się znaczne wydatki, połączone z zakupowaniem papierów na giełdach zagranicznych. Z tego po wodu, pozostaje z tej pożyczki do zrealizowania nie więcej jak 6,000,000 rs.

*Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra.* — Wzywa niniejszém następujące osoby, a mianowicie: p. Teresse Łabęcką wdowę po radcy dworu, nr. 83,926; — p. Felicyą Borgsenkow wdowę po poruczniku areztanckiej roty, nr. 72,158; — p. Jana Smiechowskiego-b. kontrolera skarbowego w mieście Kazimierzu, nr. 80,661; — p. Jana Bernarda Józefa trzech imion Weissa buchaltera, nr. 84,184; — p. Jana Gotliba Heintze młynarza, któremu się scheda po matce jego Elzbiecie owdowiałej z Tislerów Heintze w Rydzynie zmarłej należy, nr. 72,143; — p. Giacomo Gattulini, nr. 81,655; — Antoniego Hoffmana poprzednio w gminie Bendzin zamieszkałego, nr. 80,343; — Ludwikę Dolecką dawniej w powiecie Włocławskim mieszkającą, nr. 84,379; — Ludwika Zielińskiego i Annę z Zielińskich Nieznańska, nr. 40,348; — Joachima Roszkowskiego, nr. 93,038; — Marjanę Mędrzecką, nr. 80,654; — Jadwigę Sikora v. Sikorską, nr. 85,906; — ażeby się w swych własnych interesach do biura policyi tutejszej zgłosiły.

Sąd policyi poprawczej pow. Warszawskiego wydz. 1-go zawiadomił, że w początku r. 1845 w czasie reperacji parkanu, przy ulicy Nowo-grodzkiej w posesji Eppena, pod podwaliną znalezionym został list zastawny na złp. 200 lit. E. nr. 229,250 z dwoma kuponami; wzywa prawego właściciela takowego listu, aby najdalej w ciągu dni 30stu wraz z dowodami własność usprawiedliwiającemi w sądzie po odbiór się stawił.



— Z T i f l i s u . —

Dnia 18-go października, o godzinie 6-ej z południa, powrócił do nas Namiestnik kaukazki, po pięcio-miesięcznym pobycie przy wojskach działających w Dagestanie i na linii kaukazkiej; razem z Namiestnikiem przybyła jego małżonka, księżna Elżbieta Woroncowa. Lud spotkał księstwo za rogatkami Moskiewskimi, i przeprowadził do domu głównodowodzącego radośnemi okrzykami u r a !

**Wiadomości miejscowe.**

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 234, wyjechało 167.

Konstancja Węjleppów de Dicasteyn *Rudzka*, przeżywszy lat 60, w dniu wczorajszym przeniosła się do wieczności.

Na pogorzalców miasta Bukarestu złożyli w kancelarji komisarza policji wykonawczej cyrkułu 2-go pp. Sitkiewicz rs. 2, Sitkiewicz kop. 50, Zawarski k. 15; — w kancelarji komisarza pol. wyk. cyrk. 4-go: Mencil k. 50, A. Goldman k. 30, M. J. Frühling k. 30, Kamioner k. 30, Berenholtz k. 20, Sztygold k. 20, Berkson k. 15, Mendelsburg k. 15, Cueras k. 15, Niedziałkowski k. 15, Jakuby k. 15, N. Korngold k. 15, Lipszye k. 15, W. Kaznic k. 15, Wolfowicz k. 15, Ch. Chon k. 15, A. Halberstat k. 10, Hochlik k. 5, Nusbaum k. 5, Szejman k. 5, Zagtrügier k. 5; — w kancelarji kom. pol. wyk. cyr. 10-go: Bernard k. 60, Schmidt k. 50, Zarnowski k. 30, Żelazowski k. 30, Kiciński k. 30, Iwaszkiewicz k. 30, Wiśniewski k. 30, J. Simler k. 30, Grabowski kop. 30, Bauer k. 20, A. Winawer k. 20, Matulewicz k. 20, Bürger 15, Krüger k. 15, Geisler k. 15, Czarski k. 15, Górski k. 7½, Jarzycki k. 7½; — w kancelarji kom. pol. wyk. cyrk. 11-go: J. K. rs. 3, K. D. rs. 3, S. O. B. rs. 1, E. Czaban rs. 1, Choromański k. 75, J. Stummer k. 75, H. Natanson kop. 75, Maszków k. 75, Celińska k. 75, Istomin k. 75. P. J. Fraget k. 75, A. Janasch k. 60, J. W. Ejgenfeldt k. 50, Skiba k. 50, Szwede k. 50, B. S. k. 45, Baczyńska k. 30, M. M. k. 30, B. B. k. 30, A. S. k. 30, Brzozowski k. 30, L. Müller k. 30, Göltz k. 30, Gronert k. 30, Książkiewicz k. 30, Z. Dawidsohn k. 30, H. M. k. 30, Kozierski k. 25, Rosignol k. 20, Guepin k. 15, Schmidt k. 15, Skarkowska k. 10, Olszewska k. 5, Z. A. k. 5.

Uwielamiam się znawców i lubowników dzieł malarskich, że znana galerja obrazów olejnych po s. p. *Kokular*, profesorze malarstwa, przeniesiona została do domu p. Wilhelma Neymana, przy rogu ulic Bieleńskiej i Tłomackie nr. 599 na 1-sze piętro, obok

hotelu Wileńskiego, gdzie znajduje się sto kilkadziesiąt wyborowych oryginalnych obrazów z wolnej ręki do nabycia, po cenie przystępnej. Zbiór ten, szkół: włoskiej, bolońskiej, flamandzkiej, hiszpańskiej, francuzkiej i niemieckiej, składa się z dzieł religijnych, historycznych, alegorycznych, krajobrazów i szkiców sławnych mistrzów, między którymi 92 szkice słynnego Smuglewicza. Nazwiska znakomych mistrzów tych dzieł są: Beseay, Brouver, Van Goyen z wieku 17. Booth, Hon de Kefer, Dietrich, Berghem, Quinten Messis, Rafael Mengs, Guido Reni, Sirrani, Barrocco, Karol Maratto, Bacciarelli, Hanibal Carracci, Dominichino, Vernet Józef, Piotr di Cortona, Luicattelli, Tintoretto, Gaetano, Albano, Sebastyan del Pimbo, Carravaggi, Romanelli, Spanioletto, Salvator Rosa, Cigolio, Canaletti starszy, Titian, Roehr, Rieckert, Dietrich, Schnorr, Holstein, Poussin, Jordans, Boucher, Valentin, Le Brun, Velasquez i inni. Oprócz powyższych są do nabycia portrety N. PANI w wielkim i małym formacie dla wladz przygotowane, N. PANI i JO. Księcia Namiestnika, pędzla Aleksandra Kokular.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *Doktorze medycyny* przywołano: Pannę Pogorzelską i Pana Rychtera: po *Chłopcu okrętowym* Pana Królikowskiego 5-kroć i Panów Jasińskiego oraz Karasińskiego.

**PRZYJECHALI DO WARSZAWY**

Adamowicz Stan. kapit. z Wilna nr. 625, Bucholtz Alojzy ob. z Zegrza nr. 415, Brzozowski Sewer. ob. z Wilczkowa nr. 476, Bocheński Józef ob. z Rudy nr. 634, Blumer Konstancja wdowa po jenerale z Janek nr. 332, Czartoryjski Alek. książę z Wiednia nr. 613, Chiliński Ant. ob. z Łętowa nr. 2684, Czarnowski Ign. ob. z Kątów nr. 276, Domańska Józefa jenera. z Petersburga nr. 1425, Halpert Lud. z Ostrołki nr. 619½, Kosowski Jan ob. z Wojszc nr. 1327, Karwowski Piotr ob. z Łaszewa nr. 500, Kochanowski Jan radzca dworu z Brześcia Litew. nr. 484, Krajewski Emiljan ob. z Tokar nr. 556, Kicińscy Stani. z Wólki Załęskiej i Adam z Lichanic ob. nr. 476, Kruszewski Antoni ob. z Łejpun nr. 476, Kozuchowski Leon ob. z Rawy nr. 1065, Lauber Emil pastor z Przasnysza nr. 625, Lasocki Aug. ob. z Czarnowa nr. 625, Łępicki Ant. ob. z Michowa nr. 1317, Łempicki Jan ob. z Stojeszyna nr. 585, Pleszczyński Jan ob. z Łętowa nr. 2684, Rzodkiewicz Wład. ob. z Gozdowa nr. 556, Słonka Aleks. ob. z Jastrzębia nr. 584, Strzembosz Wiktor ob. z Sokółowa nr. 603, Woroniecki Adam książę z Rajewic nr. 413, Ziffer Jakób kup. z Podgórz nr. 1574, Zatorski Mikołaj ob. z Niwisk 2244, Zieliński Marcin ob. z Krakowa nr. 2575.

**WYJECHALI Z WARSZAWY.**

Bułakow Marja frejlina z nru 584 do Petersburga, Boski Marcell ob. z nru 625 do Wilamowa, Dąbkowski Stefan ob. z nru 500 do Rudnika, Dzierzbicki Edward ob. z nru 601 do Piotrowic, Gostkowski Fran-



ob. z nru 414 do Lgoty, Gostomski Hier. ob. z nru 476 do Gostomi, Jezierski Wład. hr. z nru 601 do Mińska, Kozarski Józef ob. z nru 500 do Krasnegostawu, Niemirycz Edw. ob. z nru 601 do Modzel, Orłowski Feliks ob. z nru 625 do Górek, Orpiszewski Lucjan ob. z nru 2245 do Płocka, Pstrokoński Wincenty ob. z nru 498 do Zakrzewa, Podczasy Roman i Stan. ob. z nru 601 do Kruszyny, Paszyc Antoni ob. z nru 1064 do Kamińska, Roszkowski Piotr ob. z nru 584 do Swi drów, Rzętkowski Feliks ob. z nru 625 do Jeziorek, Starzyński Michał hr. z nru 1252 do Klukowa, Sokołowski Karol ob. z nru 584 do Pleckiej Dąbrowy, Skibniewski Stan. ob. z nru 2682 do Telaków, Wolski Ferd. ob. z nru 625 do Huty Piotrkowskiej, Wagner Kajetan ob. z nru 2680 do Lublina, Zakrzewska Agrafina generałowa z nru 584 do Petersburga, Zabierzowski Wiktor ob. z nru 2673 do Kraszewa.

### Rozmaitości.

#### TOWARZYSZE SZKÓLNI.

(Ciąg dalszy).

Odźwierny kolegium w którym trzej młodzi ludzie tak niespodzianie w ciągu swęj podróży napadnięci i zatrzymani, wychowanie odebrali, miał także syna w równym wieku z nimi będącego. Józef Dubois (tak się nazywał ów syn odźwiernego) przez wzgląd na ojca, otrzymał wychowanie równie staranne jak inni uczniowie kolegium, a że od natury obdarzony był nader wielką siłą fizyczną i bystrym pojęciem, wkrótce przewyższył swych spółuczniów w naukach i wziął nad nimi przewagę w zabawach. Ojciec Dubois nie był wcale pobłażającym dla swego jedynaka. Kara czekała go za najmniejsze uchybienie. Józef więc hojąc się ojca mimowolnie prawie stał się najpilniejszym i najlepszym uczniem w całym kolegium; lecz ile razy otrzymał jaką karę mścił się za to w czasie rekreacji i oddawał z lichwą swoim spółuczniom razy, które otrzymał w domu. Leonard Duplessis był szczególniej jego ofiarą. Ernest Leroi z trudnością nieraz ujęć mu zdołał, oszczędzał tylko Adriana Lacour. Tak więc Józef stał się z wolna przestradchem swoich kolegów, i tém większą zawziętość ku niemu miano, im niewłaściwsze było stanowisko, które względem nich zajął.

Jakież więc było zadziwienie Adrijana, kiedy otworzywszy oczy spostrzegł przy drzewie pod którym go złożono Józefa Dubois z pistoletem w rękę, i usłyszał głos jego wymawiający groźnym tonem wyrazy:

„Ani słowa Adrijanie, albo w tej chwili będzie po tobie.“

„Józef, Józef, tutaj?...“ zawołał Adrijan zdziwiony.

„Tak jest, to ja, ja... jestem Józef.“

„Cóż się więc z nami stało? czy powóz się przewrócił?“

„Bynajmniej, twój powóz został zatrzymany przeze mnie i moich kolegów.“

„Zatrzymany?“ a w jakim celu?“

Józef roześmiał się głosem, który nie wróżył nic dobrego Adrijanowi, po chwili odezwał się:

„Słuchaj, Adrijanie, nie mam czasu długo rozmawiać z tobą i dla tego w krótkości wynurzę myśli moje. Edukacja którą odebrałem, uczyniła mnie jak wiiesz zdolnym do wszystkiego. Potrzebowałem tylko nieco czasu i protekcji, ażeby zebrać z niej owoce. Tymczasem, ojciec mój, który mnie nigdy nie kochał, wypędził mnie z domu, moi nauczyciele do których się udawałem, utrzymują, że przez to co już dla mnie zrobili, nabyl prawa nie zajmować się więcej moją przyszłością. Udałem się więc do Leonarda...“

„Przyjmij mnie do swego biura“ rzekłem doń „uczynisz przysługę koledze szkolnemu i nie pożałujesz tego, po ośmiu dniach zostanę najlepszym z twych komisantów.“

„Leonard nie zapomniał o mojej wyższości i sposobie obchodzenia się z nim w szkołach, i dla tego wypędził mnie za drzwi. Udałem się następnie do Leroi.“

„Mój przyjacielu“ mówiłem mu „możesz mi ocalić życie. Masz krewnego, który zajmuje wysoki urząd w ministerjum skarbu, łatwo ci będzie pomieścić mnie przy nim... Mój ojciec wypędził mnie z swego domu. W tobie więc pokładam ostatnią moję nadzieję.“

„Leroi“ mówił dalej Józef „jest-to chłopiec roztropany, który się nigdy nie chce skompromitować. Kazał mi przyjść za ośm dni, lecz w oczach jego czytałem całą jego niechęć i nienawiść ku mnie. Tak więc ty jeden tylko pozostałeś mi jeszcze Adrijanie.“

„I dla czegoż mój przyjacielu, nie udał się do mnie“ odezwie się Adrijan głosem pokornym.

„W tej chwili odbierasz moją wizytę“ odpowie Józef. „Wszakżem cię zastał u siebie... w twęj karecie.“

„Mój Boże to wcale co innego wyszepnął cichym głosem Adrijan, któremu widok lufy od pistoletu zupełnie prawie przytomność odebrał.“

„To zupełnie wszystko jedno“ rzekł Józef. „Postąpimy sobie tak samo jak gdybyśmy się znajdowali w twoim hotelu na ulicy de Provence. Potrzeba mi 25,000 franków, mój przyjacielu.“

„Ah! ah!“ zawołał Adrijan.

„Pożyczysz mi je, wszak prawda?“



Najchętniej, mój kochany Józefie, odwiedź mnie w Paryżu, kiedy powrócę, albo jeżeli zechcesz w moich dobrach, o 10 mil stąd, niedaleko Rouen. (D. c. n.)

### Doniesienia.

**Magistralniasta Warszawy.** — Na dostawę materiałów budowlanych żelaznych do mostu Warszawskiego w ciągu lat trzech od dnia 1 stycznia 1848 r. do ostatniego grudnia 1850 ns. rocznie mniej więcej rs. 2,000 wynoszącą, odbędzie się licytacja w sali posiedzeń magistratu w dniu 25 listopada (7 grudnia) r. b., o godzinie 12-jej w południe punktualnie. Mający zamiar ubiegać się o tę dostawę mogą w czasie i miejscu oznaczonym, złożyć na ręce radcy stanu pełniącego obowiązki prezydenta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek lub przekreśleń wymienić jaki odstępujący procent od cen w wykazie zamieszczonych. Do deklaracji dołączony być ma kwit kasy miejskiej na złożone vadium w sumie rs. 200, bez którego sama deklaracja, jakoteż vadium w gotowiznie składane, przyjęte nie będzie. Inne warunki i wykaz cen materiałów przejrzenie być mogą w wydziale administracyjnym codziennie, oprócz dni świątecznych. — Warszawa dnia 30 października (11 listopada) 1847 roku. — P. o. prezydenta radcy stanu *Andrautt*. — Naczelnik kancelarii, *Luceński*.

**Deklaracja.** — W skutek ogłoszenia z dnia 30 października (11 listopada) r. b. podaje bliższą deklarację, iż podejmuję się dostawę materiałów żelaznych do mostu Warszawskiego w ciągu lat trzech od dnia 1 stycznia 1848 r., do ostatniego grudnia 1850 r. ns. i odstępuję od cen w wykazie oznaczonych procentów (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętych, Kwit kasy ekonomicznej na złożone vadium w sumie rs. 200 składam. Stale moją zamieszkanie jest w NN., pisałem w NN., dnia NN., miesiąca... 1847 r. (Podpisać imię i nazwisko).

**NIERUCHOMOSC nr. 1292** w Warszawie przy ulicy Nowy-Swiat stojąca, sprzedana zostanie ostatecznie w dniu 22 listopada (4 grudnia) o godzinie 5-jej z południa, na miejscu zwykłych posiedzeń trybunału cywilnego w Warszawie pod nr. 549, przed Wym Sługowskim asesorem; licytacja zacznie się od sumy rs. 8578 k. 65, vadium jest żądane rs. 750. Warunki przejrzeć można w wydziale 2-ym trybunału i u Maderskiego patrona w Warszawie pod nr. 307/8 mieszkającego.

W dniu 21 listopada (3 grudnia) r. b., o godz. 11-ejrano, w Warszawie przy ulicy Elektońskiej pod nr. 752, prawnie zajęte rucoomości, jako to: meble rozmaite; o godz. 12-jej w południe przy ulicy Krak.-Przed, pod nr. 420 meble rozmaite, krwawniki, pilniki i t. p.; — o godz. 1-jej z południa przy ulicy Grzybowski pod nr. 1060, meble jesionowe, przez publiczną licytację sprzedane zostaną. — Jan *Polkowski*, komornik.

Skład główny wyrobów lnianych Żyrardowskich przy ulicy Nowiniarskiej w domu Brünnera pod nr. 1800 egzystujący, ma zaszczyt zawiadomić szanowną publiczność: iż nadszedł do tegoż składu znaczny transport świeżych towarów, a mianowicie, płótna bielonego w różnych gatunkach, płótna szerokiego na przecieradła bez szwu, płótna zupełnie surowego tak zwanego *kraes*, drylichu, ręczników, stolowej bielizny, serwet do kawy, chustek do nosa, szkarpetek nicianych i tym podobnych. Towary te sprzedają się po cenach stałych fabrycznych znacznie niższych i na każdej sztuce towaru wydrukowanych. Za czystość lnu zaręcza administracja fabryki; zarazem donosi się panom obywatelom, że wszystkie w tym roku dawane do blichu płótna już są wykonane i można takowe w składzie odebrać.

Znanego z dobroci pieczywa CHLEBA i BULEK, a szczególnieji CHLEBA kislosłodkiego Petersbergskiego, dostać będzie można codziennie począwszy od jutra w sklepie w pałacu dawniej Tarnowskich a dziś Wgo Oranowskiego przy ulicy Krakowskie-Przedmieście. — A. *Bauer*.

MASŁA wyborczego litewskiego na faski, funt po 28, pojedynczo funt po gr. 29, oraz POWIDEL shtkowskich, dostać można w domu poPaulińskim, przy ulicy Długiej nr. 592.

Rozmaite meble, jako to: kanapa, krzesła, toaleta machoniowe, lampa, lustro i garderoba damska używana, jest do sprzedania; wiadomość w hotelu Rzymskim pod nr. 32.

W gościnnym dworze pod nr. 108 i 109 u Eyzyka Majznera dostać można świeżego MASŁA LITEWSKIEGO na faski lub funty za cenę jednego funta po groszy 28.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania lub wynajęcia KAWIARNIA wraz z bilardem pod nr. 297 na wprost zamku.

Jest do sprzedania BILARD palisandrowy w środku z brązem pod nr. 1362 przy ulicy Jasnój. — Jan *Ichner*.



Dzisiaj w nowo-otworzonej kawiarni pod nr. 373 przy ulicy Krak.-Przed. i rogu Bednarskiej na 1-ém piętrze, grać będzie z kompanją *Kurzylkowski*.

Deiś w kawiarni przy ulicy Trębackiej pod nr. 632 wprost domu Stejnkiera od godziny 5-jej po południu, grać będzie kwartet *Knola*.

Dzisiaj w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiej, grać będzie Pan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepjanu i wiolonczeli, cenniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

Dzisiaj w kawiarni przy ulicy Białeńskiej w domu Lilpopa pod nr. 600, grać będzie *Danecki* z towarzyszeniem fortepjanu.

Dzisiaj w nowo-otworzonej kawiarni między hotelem Rzymskim a Litewskim od godziny 5-jej po południu, grać będzie z kompanją *Rajczak*.

Dzisiaj w kawiarni przy ulicy Trębackiej pod nr. 628, grać będzie z kompanją *Adamek*.

Dzisiaj w kawiarni przy ulicy Przejazd i Tlumackie, w domu dawniej Osolińskich nr. 739, grać będzie z kompanją *Wilhelm*.

Dzisiaj w nowo-otworzonej kaw. przy ulicy Podwał w domu W. Baranowskiego, grać będzie z kompanją *Michnowski*.

Dzisiaj w kawiarni przy ulicy Freta pod nr. 275, grać będzie tercet *Bondasiewicza*.

Dzisiaj w kaw. przy ulicy Krak.-Przed. wprost poczty pod nr. 380 na 1-ém piętrze, grać i śpiewać będą pp. *Steiding*.

Dzisiaj w kawiarni przy ulicy Trębackiej w domu dawniej Fritza, grać będzie z kompanją *Jan Hubert*.

Dzisiaj w kawiarni przy ulicy Trębackiej obok domu Stejnkiera, grać i śpiewać będą pp. *Noires*.

Dzisiaj w kawiarni przy ulicy Krak.-Przed. w domu dawniej Baroka nr. 420, grać i śpiewać będą pp. *Huibenthal*, przytem panna *Hege* wykona rozmaite sztuki gwizdaniem bez żadnego instrumentu.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro, *Chłopiec okretowy*.

Dzisiaj z rana ciepła stopni 1, wczoraj w pol. ciepła stop. 2. Wysokość wody na Wiśle stop 3 cali 5.